GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 208.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 6 Sierpnia 1829 roku we Czwartek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

AMSZTERDAM. — *Dnia* 28 *lipca.* — Na pszenicę i żyto był dnia wczorajszego odbyt dość duży. Płacono: Pszenicę polską 129 fnt. białopstrokatą po 405 Fl. (50⅙ złp. za korz.), takąż 128 fnt. po 365 Fl., takąż 130 fnt. nową po 392 Fl., wysoko-pstrokatą 126 fnt. po 357 Fl: — Żyto 118 fnt. pruskie 162 Fl., dito 117 fnt. nowe, po 158 Fl. (po 20 i po 19½ złp. za kor.)

HAMBURG. — Za obligacje udziałowe polskie (300 zł.) z dostawą na 1 sierpnia, żądano 100⅞, płacono 100¾; z dostawą na 1 września żądano 101½, płacono 101¼.

LONDYN. — *Dnia* 24 *lipca.* — Nastanie pogody i obfity dowóz z zagranicy zrządziły, że tylko po bardzo zniżonéj cenie można było znaleść kupca na pszenicę,

Ceny średnie dnia 17 *lipca ustanowione.*

	Tygodniowa.		Sześcio tygodn.		Cło.	
	szyl.	pen.	szyl.	pen.	szyl.	pen.
Pszenica.	65	10	68	8	16	8
Jęczmień.	31	4	31	8	15	4
Owies.	25	4	24	—	10	9
Żyto.	36	6	33	7	19	9
Fasola.	37	3	38	—	12	6
Groch.	36	5	36	11	15	6

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

WYPIS Z PROTOKÓŁU SEKRETARJATU STANU KRÓLESTWA POLSKIEGO

z *Bożej Łaski My M I K O Ł A J Iszy Cesarz Wszech Rossji Król Polski etc. etc. etc.*

Zapatrzywszy się na postanowienie królewskie z dnia 12 (24) lutego 1824 r. urządzające stowarzyszenie emerytalne officerów i urzędników wojska Naszego Królewsko-Polskiego, zważywszy: że doświadczenie okazało, iż fundusze ze składek stowarzyszenia, dozwalają polepszyć stan wychodzących ze służby officerów i urzędników wojskowych, niemniéj pozostałych po nich wdów i sierót, bez powiększenia wydatku skarbu publicznego; po zasięgnieniu zdania ogólnego zgromadzenia rady stanu; postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

T Y T U Ł I.

O składzie stowarzyszenia emerytalnego.

Artykuł 1. — Wszyscy officerowie od jenerałów aż do podporuczników włącznie, oraz urzędnicy wojskowi w stopniach officerskich będący, należéć będą do stowarzyszenia emerytalnego, i wychodząc ze służby, bać to z powodu wysłużenia lat przepisanych, bać to dla wieku podeszłego, kalectwa, lub utraty zdrowia, nie z winy własnéj i nie z przyczyny wojny pochodzących, miéć będą prawo do pensji emerytalnéj, z funduszów stowarzyszenia.

Dla tych zaś wojskowych, którzyby z przyczyny utraty zdrowia, z ran w boju odniesionych pochodzącéj, stali się niezdatnymi do służby, równie jak i dla wdów i sierot po wojskowych w boju poległych, lub którzy z ran otrzymanych zmarli, opatrzenie oddzielne ze skarbu publicznego wyznaczoném będzie, wedle prawideł niniejszém postanowieniem przepisanych.

T Y T U Ł II.

O funduszach stowarzyszenia emerytalnego:

Artykuł 2. — Fundusz stowarzyszenia emerytalnego składać się będzie:

a) Z procentu corocznie od żołdu officerów i urzędników wojskowych, oraz pobieranych przez nich wynagrodzeń, potrącanego.

b) Z ofiar, zapisów, legatów dobrowolnie na korzyść stowarzyszenia lub wojska, czynić się mogących.

c) Z procentów od summ lokowanych stosównie do przepisów art. 7 niniejszego postanowienia.

Artykuł 3. — Potrącanym będzie każdego miesiąca, officerom i urzędnikom wojskowym procent roczny od żołdu ich etatowego, w dwunastéj części przy wypłatach miesięcznych, podług następujących prawideł:

a) Od żołdu jenerałów, officerów wyższych i urzędników wojskowych do stopnia sztabs-officera przyrównanych, jako téż od żołdu kapitanów gwardji i innych korpusów, jeżeli żołd ich jest przyrównany do żołdu sztabs-officerów w wojsku linijowym, po 4 od sta.

b) Od żołdu officerów niższych do stopnia kapitana włącznie i urzędników wojskowych do tegoż stopnia przyrównanych, po 3 od sta.

Zostawia się każdemu z officerów i urzędników wojskowych, wybór, aby procent powyżéj wzmiankowany, nie tylko od żołdu ale i od wynagrodzeń do stopnia jego

przywiązanych był potrącany, i aby w tym stosunku pensja w swym czasie, była mu oznaczona.

Officerowie i urzędnicy dziś w służbie będący, którzyby pragnęli z tego przepisu korzystać, powinni oświadczenie swoje w téj mierze uczynić, a to w celu, iżby potrącanie im procentu od wynagrodzeń, rozpoczęło się od dnia 1 stycznia roku 1824, to jest: epoki, w któréj postanowienie królewskie z dnia 12 (24) lutego tegoż roku, obowiązywać zaczęło, jeżeli wówczas stopień officerski posiadali; jeżeli zaś późniéj, od daty postąpienia na tenże stopień.

Podobnež oświadczenie ma być następnie czynionèm przez podofficerów na podporuczników posuniętych, niemniéj ponawianèm przez nich, za każdèm ich na wyższy stopień postąpieniem.

Artykuł 4. — Potrącanie procentu officerom i urzędnikom w wojsku i na reformie będącym, dziać się będzie w stosunku pobieranego przez nich żołdu, a to podług zasad następujących:

a) 4 od sta tym, którzy żołd wyrównywający stopniowi majora w czynnéj służbie lub wyższy pobierają;

b) 3 od sta żołd niższy pobierającym.

Pensja officerom w téj kategorji znajdującym się, w stosunku potrąconych im procentów, oznaczoną im będzie.

Zostawia się zaś woli każdego wnosić do kassy stowarzyszenia, procent od żołdu całowego, niemniéj od wynagrodzeń do stopni ich lub urzędów przywiązanych, jakieby zostając w czynnéj służbie pobierał. — W takim razie pensja w stosunku tegoż żołdu, niemniéj wynagrodzeń wyznaczoną zostanie.

Artykuł 5. — Od żołdu officerów inwalidów i weteranów, oraz od pensji emerytalnych już wysłużonych, żadne potrącanie na rzecz stowarzyszenia emerytalnego, miejsca miéć nie będzie.

Artykuł 6. — Kommissja rządowa wojny będzie miała dozór i administrację funduszów stowarzyszenia emerytalnego, pilnie przestrzegając, ażeby te fundusze nie były obracane na żaden inny przedmiot; stan zaś rzeczywisty funduszów stowarzyszenia, corocznie ogłaszanym będzie wojsku przez kommissję rządową wojny.

Artykuł 7. — Zbywające po zaspokojeniu wydatków, fundusze emerytalne, lokowane będą na procent w banku publicznym.

Procent od summy złotych polskich 1,215,000 do funduszu stowarzyszenia emerytalnego należącéj, pierwiastkowo na kopalniach królestwa, następnie zaś postanowieniem Naszém z dnia 17 (29) stycznia 1828 r. w banku polskim ulokowanéj, po 5 od sta, do funduszów stowarzyszenia i nadal wnoszonym będzie.

Artykuł 8. — Officerowie lub urzędnicy wojskowi przed zawiązaniem stowarzyszenia emerytalnego w służbie będący, gdy im przyznana będzie pensja emerytalna, część téj pensji za lata przed ustanowieniem stowarzyszenia wysłużone i w stosunku art. 50 wskazanym, pobierać będą ze skarbu publicznego, a resztę z funduszów tegoż stowarzyszenia.

Artykuł 9. — Ponieważ do ustanowienia emerytury officerom i urzędnikom wojskowym, liczone zostaną lata ogólnie w służbie wojskowéj strawione, a do stowarzyszenia dopiero od czasu, kiedy officerami lub urzędnikami wojskowemi w stopniu officerskim zostali, należeć będą, przeto wydatek na część pensji za lata w stopniach niżéj officera wysłużone, skarb publiczny ponosić będzie, resztę zaś fundusze w poprzedzającym artykule wskazane.

TYTUŁ III.

O klassach pensji.

Artykuł 10. — Dwadzieścia lat służby daje prawo do pensji, która się składać będzie z połowy żołdu, od którego procent ostatecznie do stowarzyszenia był płaconym, niemniéj z połowy wynagrodzeń, jeżeli potrącanie procentu od takowych stósownie do niniejszego postanowienia miało miejsce.

Jeżeli officer lub urzędnik wojskowy mający lat 20 służby, daléj służy, za każdy rok przybywa mu jedna piętnasta część pensji powyżéj wzmiankowanéj i tak następnie aż do 35ciu lat skończonych, w któréj to epoce pensja, wyrównywająca całkowitemu jego żołdowi wraz z wynagrodzeniami, (jeżeli również od takowych procent był płacony) już zwiększoną być nie może, chociażby dłużéj jeszcze służył.

Pensje powyższe przyznawane będą bez względu na wiek w którym otrzymujący takowe zostają.

Artykuł 11. — Gdyby officer lub urzędnik wojskowy, przed upłynieniem lat 20tu służby nie z własnéj winy prawdziwemu podpadł kalectwu, lub stracił zdrowie tak dalece, iż z tego powodu niebyłby w stanie pełnić daléj służby, w takim razie uzyska też samą pensję, jaka w nagrodę 20letniéj służby jest oznaczona.

Jeżeli podobnemu przypadkowi podpadnie po 20tu latach służby swojéj, na ten czas uzyska pensję, jaka za 30 lat stósownie do powyższego artykułu przypada; a jeżeli po 30tu latach, otrzyma pensję jaka za 35 lat należy.

Artykuł 12. — Jeżeli officer lub urzędnik wojskowy, nie zostawał rok cały na stopniu, do którego ostatni jego żołd był przywiązany, w takim razie pensja wysłużona oznaczać się będzie stosownie do stopnia przedostatniego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— Dozór pensji i szkół wyższych płci żeńskiéj, pragnąc ułatwić obywatelom kraju, sposobność starannego wychowania ich córek z oszczędzeniem ile tylko być może kosztu, ogłosił uwiadomienie: że od d. 1 stycznia r. p. otwiera w instytucie rządowym wychowania płci żeńskiéj, pomieszczenie dla 15 uczennic chcących dla własnego dobra korzystać z tego zakładu i udoskonalić wiadomości w pierwiastkowéj edukacji powzięte. Uczennice takowe miéć będą prawo w całéj rozciągłości do tychże samych nauk i korzyści, jakie przygotowane są dla wychowannic kosztem rządu utrzymywanych. Obok nauk gruntownych w tymże instytucie dawanych, zaprowadzone są pod przewodnictwem najbieglejszych stolicy mistrzów, talenta płci téj przyzwoite, jako to: rysunek, muzyka, roboty ręczne i taniec. Mieszkanie jest opatrzone dogodne i przystojne, podobnież stół i wszelkie wygody, z przewidzeniem osobnych starań na przypadek choroby. Wszystko kosztować będzie najwięcéj 1200 zł. rocznie, w dwóch półrocznych ratach opłacać się mające. Warunki przyjęcia są: 1) aby się zgłosić przed d. 28 września; 2) złożyć metrykę chrztu, świadectwo odbytéj ospy, oraz nauk i obyczajów, jeśli uczennica pobiera nauki w szkole jakiéj lub pensji; 3) udowodnić swoje uzdolnienie naukowe przez examen. — Zgłosić się do dozoru pensji i szkół wyższ. płci żeńskiéj, w lokalu kommissji rządowéj wyznań i oświecenia.

— JW. hr. Grabowski minister sekretarz stanu, wyjechał do Litwy.

— Instytut wód mineralnych sztucznych, najdaléj w dniu 6 września skończy dystrybucję wód mineralnych na rok bieżący.

— Wnocy z dnia 28 na 29 spadł grad niezwyczajny około miasta Odrzywoła i wsi Wysokina; zniszczył zboża, powybijał okna, pozabijał wiele ptastwa.

— Pierwszy numer pisemka dodatkowego do Gazety Korrespondenta p. t. » *Mieszkania warszawskie do najęcia.*» wyszedł dnia wczorajszego na jaw, i obejmuje dziesięć obwieszczeń o rozmaitych lokalach, w cenie od 140 do 30 dukatów, z wiadomością o miejscu czyli ulicy i obszerności mieszkania. Pisemko to obiecuje niemałą dla publiczności tutejszéj dogodność. Oddzielny exemplarz kosztuje groszy 5.

ANGLJA. — Okręt zwany *Countess of Liverpool* przybył w sześciu dniach z Tercejry, gdzie udało mu się wylądować z bronią i amunicją. Napowrót oddalił się w nocy i niebył dostrzeżony od eskadry blokującéj wyspę. Zapewnia on, że największa zgoda panuje na wyspie między urzędnikami, wojskiem i ludem, a mianowicie od czasu przybycia hr. Villaflor.

— Oranżyści, zwani także Brunświkami i Kumberlandczykami urządzili się w całém królestwie na bataljony, czyniące wogóle 19,853 ludzi. Zadziwia każdego, czemu te buntownicze korpusy razem z towarzystwem katolickiém rozwiązane nie zostały, jak gdyby trzeba było czekać aż krwi rozlewu? Niektórzy podają liczbę zabitych w rozmaitych hrabstwach na dniu 12 i 13 b. m., od 30 aż do 50 ludzi.

— Wybór w hrabstwie Clare, jest ostatecznie na dzień 30 t. m. oznaczony.

— W jednym dniu otrzymało niedawno promocje 90 doktorów w uniwersytecie edynburskim. Między tymi było 26 rodowitych Szkotów, 32 z Anglji, 32 z Irlandji, 1 z Portugalji, 1 z Rossji, 1 z Malty, 1 z Kanady, 1 z Bermudy, 3 z Jamajli i jeden z Indji wschodnich.

— W archiwum krajowém wynaleziono teraz tłomaczenie angielskie dzieła Beetjusa p. t. „ *de Consolatione Philosophiae*„ w rękopiśmie własnoręcznym królowéj Elżbiety. Z innego razem wynalezionego dokumentu przekonano się, że królowa w czasie zimowego pobytu swojego w Windsor, dokonała tę pracę w przeciągu 5 tygodni.

— W tych dniach przedano tu za 236 fnt. szt. exemplarz dzieła *Musée francaise* w czterech tomach, które Napoleon darował był swojéj pierwszéj małżonce Józefinie.

— Wyrachowano, że chcąc spłacić procent rocznego długu angielskiego, trzebaby przez ciąg roku całego odliczać co sekundę 25½ szylingów (52 złp.).

FRANCJA. -- *Z Paryża, dnia 27 lipca.* -- Gazeta Francji umieściła niedawno list z Lugdunu, w którym skreślony był nader smutny obraz tego miasta. Wszystkie statki na Rodanie płynącym pod tém miastem, miały zatknąć trójkolorowe bandery, na wielu zgromadzeniach miano śpiewać pieśni buntownicze i gorszące, handel miał zupełnie ustać i t. p. -- Monitor nazywa to wszystko kłamstwem. W Lugdunie i całym departamencie zupełna jest spokojność, w handlu nastał ruch nowy, wyroby jedwabne poszły w górę, kraje zagraniczne, a nawet rejencje rozbójniczych krajów afrykańskich, zamówiły znaczne partje towarów.

-- Dziennik Narad czyni następujące uwagi z powodu oddalenia się z izby P. P. d'Argenson i Chawelin: Oddalenie się tych dwóch obrońców naszych swobód obudziło żal i narzekanie. Zapytujemy się, dla jakiéj przyczyny opuszczają oni szeregi naszych obrońców? Czyśmy już zupełnie zwyciężyli, tak, że najlepsi nasi wojownicy mogą już spocząć na wawrzynach? Czy zniechęcili się, lub sprzykrzyli sobie to, co się dzieje? Czy chcą ukarać izbę przez swoje oddalenie się? Nie zakładaliśmy sobie powiedzieć w téj rzeczy wszystko, cośmy myśleli, z obawy, aby nas niezrozumiano mylnie; ale kiedy jeden z oddalających się publicznie pobudki ogłosił, które skłoniły go do tego kroku, nie mamy już żadnego powodu do milczenia. P. d'Argenson mówi w liście, który mu natchnął szlachetny jego sposób myślenia, że nie oddala się zniechęcony, albo rozpaczający o zwycięztwie dobréj sprawy; lecz sądzi, że Francuzi nie wstąpili na najprostszą drogę, aby osiągnąć wolność i mniema, że za wiele mówią, a za mało działają; słowem jest zniecierpliwiony. Szanujmy tę niecierpliwość w mężach, którzy osiwieli pod chorągwiami wolności; spieszno im ujrzyć ustalenie dziedzictwa, które nam zostawili; pragną uszczęśliwić nas jak najprędzéj; a w ich wieku pośpiech taki jest sprawiedliwy; obawiają się izby im nie zabrakło czasu do czekania. Natomiast my młodsi, cierpliwsi jesteśmy; niechaj nam przebaczą że z hojnością młodości właściwą, z dniami jesteśmy rozrzutni. Czy nie dopięliście celu, któryście sobie w latach młodości zakładali? Czy nie posiadamy ustawy? P. d'Argenson sądzi, żeśmy wstąpili nietylko na najdłuższą, ale także na mylną drogę i że się gubimy w szczegółach. Zdaje się, iż należy do téy szkoły filozoficznych publicystów, która gardząc drobnemi rzeczami, woli iść za biegiem uobyczajenia na wielką skalę, jak zatrudniać się budżetem i która więcéj oddaje się teorjom, niż praktyce; jest on raczéj filantropem, niż sługą kraju. Szkoła ta, powiedzmy na jéj wieczną sławę, ustaliła nasze swobody; ale i że swobodami tak się dzieje, jak ze wszystkiém inném; zanim one stają się doskonałe, muszą pierwéj przechodzić przez rozmaite epoki. Strona ludu powinna się stosować do rozmaitych kształtów, jakie wolność przybiéra i ztąd to powstały te zmiany, których od dwóch lat byliśmy świadkami i których jeszcze przez kilka lat doświadczymy. Nasza epoka iest epoką przejścia, podobnie jak sama izba, jest izbą przechodnią. Taki jest charakter naszego wieku i naszéj izby, i w tém jest źródło naszéj niepewności, naszego wachania się, i wiecznéj kolei słabości i siły. Temu przeobrażeniu uległi członkowie dawnéj oppozycji z r. 1820. Rozdzieliła się ona; jedni stali się umiarkowańsi i zgromadzili do koła siebie stronę umiarkowaną, inni nie spostrzegli zaszłéj w okolicznościach i umysłach zmiany, zatrzymali szacunek i życzliwość swoich kolegów, ale utracili swój wpływ w izbie. Do nich należeli P. P. Chauvelin i Argenson; uczuli oni, że wszystko do koła nich zmieniło się i woleli wystąpić z izby niż zrzec się dawnych widzeń i nawyknień. Któżby ich za to mógł ganić?

-- Syn xięcia Bassano (dawniejszego ministra sekretarza stanu przy Napoleonie,) wysłany został jako kurjer do Carogrodu.

-- *Pandora* daje następujący obraz tegorocznego sejmu francuzkiego. Rodział I. Przybywam, przybywasz, przybywa, przybywamy etc. Rozdział II. Obiecuję, obiecujesz etc. Rozdział III. Mówię, mówisz etc. Rozdział IV i ostatni. Odchodzę, odchodzisz etc.

-- Sposób uczenia wynaleziony przez Pana Jacolot, robi nadzwyczajne postępy w Niderlandach. Rząd francuzki kazał z takowym robić doświadczenia. Pan Boutiny wydał pismo w tym przedmiocie.

NIEMCY. — J. C. Mść wielka xiężna Helena, wyjechała dnia 25 lipca pod nazwiskiem hrabiny Romanów, do Szeveningen dla używania kąpieli morskich, dokąd uda się przez Koblenc, Kolonję i Rotterdam.

— Wliście pisanym dnia 12 czerwca z Londynu do Sztokolmu, powiedziano, że kapitan Ross, odbywający podróż do północnego bieguna o własnym koszcie, zapewniał: iż w powrocie swoim uda się lądem przez Kamszatkę do Sztokolmu, gdzie N. królowi szwedzkiemu hołd swój i uszanowanie złoży.

— Gazeta wychodząca w Karlsruhe donosi, że znany wędrownik pan Rüppel rodem z Frankfortu, przedsięwziął podróż do Abissynji. Od pana Bruce (w roku 1778), późniéj Iorda Valentia i pana Salt około roku 1790 i następnych, nikt jeszcze kraju tego nie zwiedzał.

-- Przyszła cesarzowa brazylska odbędzie podróż do Brazylji pod przybraném nazwiskiem hrabiny Santa-Cruz. Radca stanu Martius daje jéj teraz naukę języka portugalskiego.

PORTUGALJA. — *Z Lizbony d. 8 lipca.* — W mieście Estremoz popełniona została okropna zbrodnia, któréj sprawców jeszcze nie odkryto. Stoi tam na załodze bataljon pułku 8 linjowego, znany z przywiązania do Don Miguela. - Dnia 21 czerwca zatruto w kuchni potrawy które się gotowały dla tego bataljonu. Żołnierze jedli je i resztę rozdali pomiędzy ubogich. Wnet najokropniejsze bóle napadły 128 żołnierzy i 32 ubogich i mało który nie uległ im.

— *Correio* wychodzący w Oporto umieścił następującą wiadomość przywiezioną od eskadry blokującéj Tercejrę; „Okręt linjowy *Don Joao VI*, stał się wielce użytecznym, zatrzymał bowiem statek gończy, mający depesze i listy do konstytucjonistów: zatrzymał także brygę angielskiego z zapasami żywności i z bronią, oraz szonera płynącego z wyspy Tercejry. Dnia 6 czerwca wysłano łódzie dla opanowania jachtu pod zasłoną dział lądowych stojącego, lecz musiały się cofnąć nic nie wskórawszy. Dnia jednakże następnego powiódł się zamiar, i pomimo ognia z dział i z ręcznéj broni zabrano jacht z niemałém konstitucjonistów zmartwieniem. Na wyspie niedostaje pieniędzy, tytoniu i broni. Na pieniądze dzwony przetapiają. Dnia 9 czerwca wysłano łódzie z ludźmi na ląd wyspy, którym powiodło się zająć trzodę owiec. Między konstytucjonistami wielka panuje niezgodność i zamięszanie.„ (*Zobacz Anglję.*)

PRUSSY. — Oto są niektóre szczegóły statystyczne monarchji pruskiéj dotyczące, a mogące bliżéj obchodzić czytelników polskich: Rejencja gąbińska ma na 297 mil kw. 510,996 ludności, gdańska na 150 m. k. 329,938 lud.; malborska na 315 m. k. 462,269 lud.; poznańska na 327 m. k. 730,862 lud.; bydgoska na 211 m. k. 333,644 lud. Prowincje Pruss wschodnich i zachodnich, W. X. Poznańskiego, Brandeburgji, Pomorza, są nierównie mniéj ludne od innych prowincji monarchji pruskiéj. Przestrzeń monarchji między Wisłą i Odrą, od brzegów morza baltyckiego, aż do Noteci i Warty jest najmniéj zaludniona, już to z powodu miernych gruntów, już dla braku kapitałów i przemysłu. Najludniejsze okolice są nad Renem; tam bowiem na milę kw. przypada po 6669 ludności. W Szlązku mianowicie górnym przypada na milę kw. 4147 mieszkańców, podczas kiedy między Wisłą i Odrą tylko 912 mieszk. na milę kw. przypada. Domów mieszkalnych było przy końcu r. 1828 w rejencji poznańskiéj 76,777, w bydgoskiéj 35,874; w malborskiéj 55,139; w gdańskiéj 36,111; w gąbińskiéj 58,631. W rejencjach ludniéjszych mieszkają ludzie wygodniéj, niż w mniej zaludnionych. W Szlązku, Saxonji pruskiéj, Westfalji, prowincji nadreńskiéj przypada 13,000 domów mieszkalnych na 100,000 mieszkańców, gdy tymczasem w żadnéj z rejencji w prowincjach pomorskiéj, poznańskiéj, wschodnio i zachodnio pruskiej nawet 12,000 domów mieszkalnych na 100,000 mieszkańców nie przypada. W rejencji poznańskiéj liczą tylko 10,505 domów mieszkalnych na 100,000 m. gdy tymczasem w rejencji akwizgrańskiéj przypada 16,383 domów mieszkalnych na 100,000 m.

WOŁOSZCZYZNA. -- *Z Bukaresztu, dnia 12 lipca.* -- Mieszkańcy Ruszczuka liczniejsi od tamtejszéj załogi dowiedziawszy się o kapitulacji Sylistrji, mieli oświadczyć paszy, że nie życzyliby widzieć swego miasta w płomieniach w skutku oblężenia. (Wszystkie domy w Ruszczuku są drewniane). Miały także zajść w Ruszczuku rozruchy, które skłoniły paszę do wysłania 5 ajanów do Sylistrji dla ułożenia się względem wolnego wyjścia z twierdzy. Sądzą tu, że doniesienia powyższe są zgodne z prawdą zwłaszcza, że ludność Ruszczuka składa się niemal z samych Wołochów i spodziewają się, że w tych dniach nastąpi kapitulacja téj twierdzy.

— Pod Szumlą zostaje korpus obserwacyjny złożony z 30,000 ludzi: zaś hr. Diebitsch czyni rozporządzenia do przejścia Bałkanu, w zdłuż brzegów morskich i ruszenia ku Adrjanopolowi. Znajdujące się w pochodzie posilki, otrzymały rozkaz, przybyć ile można najśpiesznićj do Bazardzika. Rzecz naturalna, że tu, gdzie jesteśmy że tak powiem, naocznymi świadkami niezmiernych przykrości, trudów i t. d. z któremi Rossjanie muszą walczyć w tych krajach, uważamy wykonanie tego przedsięwzięcia za olbrzymie i dziwimy się niepospolitéj śmiałością hrab. Diebitsch.

— Powszechnie sądzą, że hrabia Diebitsch przeszedł już w téj chwili Bałkan, i rusza przeciw Burgas. Admirał Greigh ma zabrać na statki pod Warną 15,000 ludzi, i wysadzić je między Burgas a Sizopoli; tym sposobem mają nadzieję zagrodzić Turkom z boku i z tyłu, i zmusić ich do odwrotu ku Adryanopolowi.

WŁOCHY. -- Donoszą z Rzymu, że xiądz Angelo Mai przedstawił ojcu ś. ważne ułomki z dzieł Sallustjusza, Tacita i Korneliusza-Neposa, świeżo przez niego odkryte.

-- Do ciekawych odkryć nowszych czasów, należą odkopywania starożytności etrurskich w miejscu dawnego Vulcia blisko Canino. Niezliczone mnóztwo wazów wydobytych z ziemi, ma powiększéj części napisy greckie; niektóre z nich ściągają się do walk i zapasów Atletów. Oprócz tego znajdują codziennie złote sprzęty i różne rzeczy niezwyczajnéj objętości pięknéj roboty, które do ozdoby strojów kobiecych należały lub część zbroi rycerskiéj stanowiły. Odkopywanie dzieje się czynnie i obfitą zdobycz naukową przyobiecuje.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR NARODOWY. Dziś drama w 3 aktach: *Honor i ubóztwo* czyli *Rozwód z miłości.* Po niéj komedja w 1 akcie: *Pięć siostr a jedna.*

GABINET TOPOGRAFICZNY, w salach redutowych.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nro. 472.